

KURJER WILEŃSKI

Rok VII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 167 (1809)

„Dyktatura“ w Niemczech.

(Korespondencja własna.)

Berlin, w lipcu 1930 r.
Po raz pierwszy w dziejach Republiki Niemieckiej konflikt między rządem a parlamentem pogłębił się tak dalece, że wywołał rozwiązanie Reichstagu. Opinia publiczna nazywa to „krokiem naprzód ku dyktaturze”. Wiele w tem kryje się prawdy, wykaże okres przedwyborczy, gdy kanclerz Brüning będzie rządził bez parlamentu.

Jedno nie ulega wątpliwości: rząd Rzeszy kroczy jeśli nie ku dyktaturze, to jednak coraz bardziej ku prawicy. Czy w ciągu 11 lat była do pomysłenia jakkolwiek współpraca centrów z rządem? Opinia publiczna nazywa to „krokiem naprzód ku dyktaturze”. Wiele w tem kryje się prawdy, wykaże okres przedwyborczy, gdy kanclerz Brüning będzie rządził bez parlamentu.

Jedno nie ulega wątpliwości: rząd Rzeszy kroczy jeśli nie ku dyktaturze, to jednak coraz bardziej ku prawicy. Czy w ciągu 11 lat była do pomysłenia jakkolwiek współpraca centrów z rządem? Opinia publiczna nazywa to „krokiem naprzód ku dyktaturze”. Wiele w tem kryje się prawdy, wykaże okres przedwyborczy, gdy kanclerz Brüning będzie rządził bez parlamentu.

Jedno nie ulega wątpliwości: rząd Rzeszy kroczy jeśli nie ku dyktaturze, to jednak coraz bardziej ku prawicy. Czy w ciągu 11 lat była do pomysłenia jakkolwiek współpraca centrów z rządem? Opinia publiczna nazywa to „krokiem naprzód ku dyktaturze”. Wiele w tem kryje się prawdy, wykaże okres przedwyborczy, gdy kanclerz Brüning będzie rządził bez parlamentu.

Jedno nie ulega wątpliwości: rząd Rzeszy kroczy jeśli nie ku dyktaturze, to jednak coraz bardziej ku prawicy. Czy w ciągu 11 lat była do pomysłenia jakkolwiek współpraca centrów z rządem? Opinia publiczna nazywa to „krokiem naprzód ku dyktaturze”. Wiele w tem kryje się prawdy, wykaże okres przedwyborczy, gdy kanclerz Brüning będzie rządził bez parlamentu.

nięci. Póki to było konieczne wobec „zagranicy”, nacjonalisci „pozwalali” socjalistom brać udział w rządzie. Za soczewicę w postaci kredytów na budowę pancernika i popieranie reakcyjnych reform gospodarczych socjalista Müller mógł nawet być kanclerzem. Gdy jednak murzyn zrobił swoje i plan Younga został przyjęty, „murzyna” odsunęto od rządu. Ostatnie posunięcia koalicyjnego rządu Brüninga pogłębiły rozdziewek między stronnictwami centrowi a socjalistami.

Reakcyjni nacjonalisci coraz śmielej pokazywali swe „pazurki”. Nieustanna kampania prasowa i parlamentarna Hugenberg, pogromy separatystów w Nadrenji, awantury w Turynji, głośny konflikt Hindenburga z rządem pruskim w sprawie Stahlhelmu nad Renem, — oto ostatnie „kwiatki” ich działalności i wpływów. Gdy przeto Reichstag kategorycznie wypowiedział się przeciw przyjęciu wprowadzonej przez rząd Brüninga w drodze konstytucyjnego, „pozaparlamentarnej” zarządzenia dodatkowej daniny („ofiary koniecznej”), obciążającej sfery pracownicze, Hugenberg dopił swego: po kilkugodzinnej konferencji lidera nacjonalistów z kanclerzem Rzeszy los parlamentu był przesądzony. Stało się tak, jak było zgóry ukartowane. Dla podkreślenia swego nowego „sposobu” Hugenberg „przydzielił” dwudziestu swych posłów do głosowania za rządem, reszta jednak członków niemiecko-narodowej partii poparła wniosek socjalistów, — i Niemcy pozostały bez „ofiary koniecznej”, — ale i bez parlamentu.

Na okres przedwyborczy, przejściowo zacieśnione zostaną więzy między centrum a prawicą, niewątpliwie kosztem ostatecznego pogrzebienia zasad Koalicji Wejmarskiej. Los Müllera i Hilferdinga podzieli demokraci i lewicowy odłam centrum z Wirthem na czele, wpływy Hugenberg i Schielego zapanują wreszcie w pełni, Hitler będzie zbierał nowe sukcesy pod protektorem gen. Hindenburga, wybory będzie się przygotowywało w duchu Hohenzollernów. Oto najbliższe etapy polityki niemieckiej, odgadł przestał, obowiązująca parawan Locarna lub Genewy. Idea Koalicji Wejmarskiej zostanie pogrzebiona, a jeżeli demokratyczny rząd pruski jest jeszcze solą w oku zjednoczonej reakcji, to i tu przy pomocy uległych centrowców nacjonalisci poradzą sobie. D. U.S.

Jaskółki przedwyborcze.

BERLIN, 22.VII. (Pat). Z silnego ruchu przedwyborczego w Niemczech zanotować wypada następujące zdarzenie: Grupa komunistów rozlepiła dziś około północy plakaty na jednym z przedmieść Berlina. Gdy zauważył to oddział hitlerowców, zaczęli plakaty te zrywać, przyczem doszło do bójki z komunistami, podczas której hitlerowcy u-

żyli rewolwerów, dając szereg strzałów do komunistów. Jeden z robotników, należących do grupy komunistycznej, otrzymał postrzał w głowę. Pozałam ramię zostali dwaj przeciwnicy. Oddział pogotowia policyjnego aresztował 7 osób. U 6 hitlerowców znaleziono broń palną.

Powstanie przeciwko Sowietom.

Zwycięstwo walki powstańców w Azerbejdżanie.

BUKARESZT, 22.VII. (ATE). Ze Stambułu donoszą o nowych walkach powstańców z wojskami sowieckimi w Azerbejdżanie. W miejscowości Zengezur oddział powstańców znanego partyzanta Husaina rozbił oddział sowiecki zdobywając amunicję. W Nachiczewaniu oddział wojsk sowieckich pod dowództwem Tuchareki zaatakował po-

stańców, lecz wskutek przejścia części żołnierzy na stronę powstańców zmuszony był do odwrotu.

Powstańcy zdobyli część artylerji, karabiny maszynowe i amunicję. W okolicach Baku odbyła się koncentracja wojsk sowieckich dla walki z powstańcami.



Otwarcie szpitala imienia Curie — Skłodowskiej w Londynie, w którym stosowane będzie leczenie raka radiologią. Uroczystego otwarcia dokonał premier angielski Baldwin w obecności ambasadora Polski.

Na zdjęciu: Ambasador Skirmunt (x) w rozmowie z premierem i liderem konstytucyjnym Baldwinem (x). Na lewo pani Baldwin rozmawia z ambasadorem Francji p. de Fleuriet.

Dzień p. premjera.

WARSZAWA, 22.VII. (Pat). — Pan Prezes Rady Ministrów Walery Ślawek przyjął w dniu dzisiejszym ministra spraw wewnętrznych pana Ślawoj Składkowskiego, a następnie p. wojewodę pomorskiego Lamota, który przedstawił panu premierowi plan doraźnej pomocy gospodarczej dla Pomorza. Po południu p. premier wziął udział w uroczystości urzędowej staraniem PPS dawna fr. rew. założenia kamienia węgielnego pod wielki dom ludowy im. Stefana Okrzei.

W 25-tą rocznicę śmierci Okrzei.

WARSZAWA, 22.VII. (Pat). Dziś, jako w 25-tą rocznicę męczeńskiej śmierci robotnika Stefana Okrzei, bohatera walk o wolność, odbyło się o godzinie 6 po poł. poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach domu ludowego jego imienia. Gmach ten powstał z inicjatywy Stowarzyszenia Domu Ludowego, istniejącego przy Komitecie okręgowym PPS dawna fr. rew.

Na uroczystości obecni byli premier Ślawek, ministrowie Car i Składkowski, przedstawiciele instytucji państwowych, komunalnych i społeczeństwa. Poseł Jaworowski, prezes Rady Miejskiej i prezes okręgowego komitetu PPS Fr. Rew., odczytał akt erekcyjny, poczem przemawiał premier Ślawek, podnosząc zasługi Okrzei. Wreszcie przemawiał wiceprezydent miasta Szpotanski w imieniu zarządu miasta.

Odnaczenie ministra Kwiatkowskiego.

KOPENHAGA, 22.VII. (Pat). Pan minister Kwiatkowski w czasie audjencji u króla został odznaczony wielkim krzyżem orderu Danebrog. Po audjencji p. minister w towarzystwie dyrektora departamentu morskiego Nosowicza zwiędzał stocznię i port w Kopenhadze. Po konferencji prasowej wydany został na cześć gości przez premiera Stanninga bankiet, na którym obecni byli liczni przedstawiciele rządu i sfer przemysłowo-handlowych.

Podsekretarz Stanu M. S. Z. dr. Wysocki członkiem Międzynarodowej Akademji.

PARYŻ, 22.VII. (Pat). Na jednym z ostatnich posiedzeń zarządu Międzynarodowej Akademji w Paryżu został wybrany na jej członka dr. Alfred Wysocki, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Jednomiślny wybór nastąpił na wniosek przewodniczącego Akademji, ambasadora de Fontenay oraz jej sekretarza generalnego. Akademikami polskimi są już, jak wiadomo, min. Zaleski, ambasador Chłapowski, ambasador Skirmunt, Aleksander Skrzyński, prof. Askenazy.

Wybory samorządowe w województwie warszawskim.

Dalsze sukcesy B. B. W. z Rz. — Klęska stronnictw opozycyjnych. W niedzielę, 20-go b. m. odbyły się w dwóch miastach woj. warszawskiego wybory do rad miejskich, przy niezwykle licznej frekwencji głosujących.

Wybory do rady miejskiej w Nowym Mieście dały wynik następujący: B. B. W. z Rz. uzyskał 6 mandatów (dawniej 3), Chrześcijańska Demokracja — 2 mandaty (dawniej 0), Ortodoksi Żydowscy — 2 mandaty (dawniej 3 mandaty), Bund — 2 mandaty, jak dawniej, Stronnictwo Narodowe — 0 mandatów (dawniej 3 mandaty), P.P.S.C. K. W. — 0 mandatów (dawniej 1 mandat).

Frekwencja wynosiła 89% uprawnionych do głosowania. Wybory do rady miejskiej w Białej Rawskiej dały wynik następujący: B. B. W. z Rz. — 4 mandaty (dawniej 1 mandat), Ortodoksi Żydowscy — 4 mandaty, jak dawniej, P. P. S. Lewica — 2 mandaty (dawniej 3 mandaty), Stronnictwo Narodowe — 1 mandat (dawniej 2 mandaty), Sjonisci — 1 mandat, jak dawniej, Bund — 0 mandatów (dawniej 1 mandat).

Udział głosujących sięgał 90%.

Z pobytu dziennikarzy czechosłowackich.

WARSZAWA, 22.VII. (Pat). Bawiąc w Warszawie wycieczka dziennikarzy czechosłowackich z Koszyc, po zwiedzeniu gmachu prasy polskiej, podejmowana była o godzinie 18-jej herbatka przez chargé d'affaires czechosłowackiego. Wieczorem na część gości odbyło się przyjęcie u Fuckera. O godzinie 11.50 goście czechosłowaccy odjadą do Gdyni.

†
s.p.
STEFANJA JANKOWSKA
z Ingielewiczów

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami zasnąła w Bogu dnia 21 lipca b. r. przeżywszy lat 48.
Ekspozycja zwłok z domu żałoby przy ulicy Koszykowej 14-3 na cmentarz Rossa odbędzie się dnia 23 lipca o godz. 6 po poł. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 24 lipca w kościele Serca Jezusowego o godz. 8 min. 30 rano.
O czem krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamia pozostający w nieukończonym smutku
Syn.

†
s.p.
STEFAN MIKŁASZEWSKI

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu w dniu 21 lipca r. b. opatrzony Św. Sakramentami w wieku lat 54
Wyprawa zwłok z domu żałoby przy ulicy Stowiańskiej Nr. 11 na cmentarz Rossa odbędzie się w dniu 23 lipca o godz. 5 po poł.
O czem zawiadamiają krewnych i znajomych nieuleni w żalu
ZONA, CÓRKA I ZIĘĆ.



Najbogatszy człowiek świata John D. Rockefeller, 91-letni starzec.

WIADOMOŚCI z KOWNA

ZANIEPOKOJENIE PRASY LITEWSKIEJ.
Prasa litewska wyraża niepokój z powodu artykułu „Kurjera Warszawskiego” w sprawie stosunków polsko-litewskich. Autor artykułu ma — według interpretacji prasy litewskiej — inspirować konieczność użycia represji względem zamieszkałych na terenie Wileńszczyzny Litwinów, a to w celu zmniejszenia Litwy do układow z Polską.

SPROSTOWANIE W SPRAWIE RZEMESŁO ZAMACHU NA D-RA PURYKSIKA.
Jak podaje „Liet. Zinios” rzekomy sprawca zamachu na znanego działacza i prezesa Związku Dziennikarzy Litewskich d-ra Purykisa, okazał się zwykłym złodziejaszkiem, który się zakradł do mieszkania Purykisa, ukradł mu złoty zegarek, a następnie zamierzał zbiec, lecz w czasie szamotanicy się z ulicy tego zdania, że stan ten należy zmienić. Swoją podług motywuje on następująco: Na Litwie dzięki reformie rolnej zmocniło się bardzo znacznie poczucie narodowe, a język litewski głęboko wrosł w masę tak, że polski nie jest już tak straszny. Jeśli chodzi o Wilno — zdaniem Grinisa — należy prowadzić walkę kulturalną, ale na terenie samej Wileńszczyzny.

PREZES LUDOWCÓW O STOSUNKACH POLSKO-LITEWSKICH.
W związku z artykułami „Starego warszawianina”, zamieszczonymi w „Liet. Zinios”, prezes partji ludowców dr. Grinisz, były prezydent, oświadczył, że partja nadal utrzymuje dotychczasowy punkt widzenia w sprawie Polski. Natomiast dr. Grinisz oświadczył, że podług motywuje on następująco: Na Litwie dzięki reformie rolnej zmocniło się bardzo znacznie poczucie narodowe, a język litewski głęboko wrosł w masę tak, że polski nie jest już tak straszny. Jeśli chodzi o Wilno — zdaniem Grinisa — należy prowadzić walkę kulturalną, ale na terenie samej Wileńszczyzny.

Ruch religijny w Z.S.S.R. wzrasta.
RYGA, 22.VII. (Pat). Organ związku wojackiego bezboźników „Bezboźnik” donosi z całego szeregu miejscowości o wzmożeniu się ruchu religijnego wśród ludności.

Pomimo represji stosowanych wobec duchowności i włościan odwołujących cerkwie, ludność czyni opór agitacji bezboźników i wysłała do władz centralnych listy petycje w celu obrony świątyń przed zamknięciem.

W całym szeregu okręgów zanotowano wypadki odbywania praktyk religijnych przez członków komun rolnych. Zwłaszcza podczas ostatnich sesji w Kraju czarnozemnym komuny rolne sprawowały na swoje potrzeby w celu odprawiania nabożeństw błagalnych o zesłanie deszczu.

Podając te fakty „Bezboźnik” nawołuje do energicznej walki z religią, pod wpływem której, jak się okazuje, znajdują się nawet członkowie komun rolnych.

Teror przeciwko sowieckim w ZSSR wzrasta się.

RYGA, 22.VII. (ATE). Po dalszej przerwie dzienniki sowieckie ogłaszają wiadomości o licznych wypadkach teroru przeciwko sowieckim w różnych częściach Z. S. S. R. „Krasnaja Gazeta” donosi, że w okręgu wierzchni-udzińskim włościanie zamordowali 2 żołnierzy sowieckich — Lizunowa i Kuklina, wydelegowanych na wieś dla prowadzenia kolektywizacji rolnictwa. Po zamordowaniu obywateli komunistów, zwłoki ich wrzucono do lokalu miejscowego sowieckiego, który podpalono.

Wychodzący w Rostowie „Molot” donosi o całym szeregu napadów i zamachów na działaczy komunistycznych w obwodzie Kozaków dońskich. W miejscowości Pregradne tłum kozaków rzucił się na kierowników komuny rolnej Rubowa i Lazarenko mordując ich w okropny sposób.

W autonomiznym kraju Burjackim ludność miejscowa zamordowała kierownika szkoły sowieckiej Durgiejewa za propagandę przeciwreligijną wśród dzieci. W miejscowości Trosienka na Ukrainie chłopcy zamordowali kierownika związku młodzieży komunistycznej Słusarenka.

Dezorganizacja na kolejach sowieckich.

RYGA, 22.VII. (ATE). Dezorganizacja na kolejach sowieckich przybiera niebywale rozmiary. W ciągu połowy lipca koleje przewiozły o 125.000 wagonów mniej, niż przewidywał plan transportowy. „Ekonomizneczkaja Zis” zamieszcza listę katastrof, które wydarzyły się na kolejach sowieckich w przeciągu ostatnich pięciu dni. Na stacji Kizyl-tle w Turkestanie nastąpiło zderzenie pociągu osobowego z 4-warowym. Wpobliżu stacji Samara pociąg osobowy wykołosił się, przyczem rozbito 10 wagonów. Pod stacją Kłukownik pociąg osobowy wykołosił się i spadł z nasypu. Wskutek zderzenia pociągu na stacji Apanśka poniosło śmierć 9 osób. Zanotowano również cztery katastrofy kolejowe na koleji Zabajkalskiej, Północnej i Zachodniej.

Wrzenie rewolucyjne w Egipcie.

Szczegóły zaburzeń w Kairze.
KAIR, 22.VII. (Pat). W wyniku wczorajszych zajęć 6 osób zostało zabitych, 41 rannych strzałami karabinowymi, wśród nich—7 ciężko. Aresztowano 1021 osób, między innymi 14 członków lokalnego komitetu stronnictwa Wafd. W dniu dzisiejszym w mieście panuje spokój.

Ponowne rozruchy w Port Said.
PORT SAID, 22.VII. (Pat). W czasie ponownych rozruchów, jakie wybuchły tu wczoraj po południu, tłum usiłował podpalić stajnie miejskie, zmuszając policję do użycia broni palnej. Jeden z manifestantów został zabity, dwaj odnieśli rany. Władze opanały w zupełności sytuację.

Pogłoski o abdykacji króla Fuada i nowym rządzie.
WIENIĘ, 22.8. (Pat). Wedle doniesień „Neue Freie Presse” z Kairu, słyhać w kołach tamtejszych, że król Fuad już w dniach najbliższych zmuszony zostanie do abdykacji. Nowy gabinet utworzy Addly-Pasza

Oświadczenie Hendersona.
LONDYN, 22.VII. (Pat). Minister spraw zagranicznych Henderson oświadczył w Izbie Gmin, iż rząd jest całkowicie świadomy swych obowiązków, wynikających z deklaracji z roku 1922.

Co do podjęcia zarządzeń, mających na celu ochronę życia i mienia cudzoziemców w Egipcie, minister zaznaczył, że jak to wynika z oficjalnej wiadomości, władze panują całkowicie nad sytuacją i sam rząd egipski zaznaczył, iż nie potrzeba podejmować żadnych specjalnych zarządzeń w sprawie ochrony cudzoziemców.

Z obrad unji międzyparlamentarnej.

Kwestje mniejszości narod. i rewizji granic.
Na sesji unji międzyparlamentarnej omawiano dziś sprawy mniejszościowe. Z ramienia grupy polskiej przemawiał poseł Stroński, który podkreślił, że traktaty mniejszościowe stworzone były nie tylko dla jednostronnych interesów mniejszości, — lecz również dla konsolidowania państw, w których mniejszości te żyją. Kto traktatów mniejszościowych używa do rozluźnienia konsolidacji państw, ten faktycznie działa przeciwko traktatom.

Omawiając wniosek rewizji granic, wysunięty w związku z kwestją mniejszościową przez Lindhagena, poseł Stroński stwierdził, że kto sprawy mniejszościowe wiąże z rewizją granic, ten oddaje najgorszą usługę mniejszościom, gdyż wskazuje państwu na niebezpieczeństwo, grożące ze strony traktatów mniejszościowych. Konieczne zatem jest uogólnienie zobowiązań mniejszościowych i wprowadzenie równości w traktowaniu poszczególnych mniejszości.

Jako jaskrawy przykład nierównego traktowania mniejszości, przytoczył poseł Stroński sytuację Niemców w Polsce i Polaków w Niemczech. Na tle przemówienia Strońskiego wywiązała się polemika pol-

sko-niemiecka, w której ze strony Polski zabrał głos prof. Dembiński, wskazując na podstawie statystyki szkolnictwa na uposzczenie Polaków w Niemczech wobec uprzywilejowania Niemców w Polsce.

Wniosek Lindhagena co do rewizji granic został jednogłośnie odrzucony, przyczem Niemcy wstrzymali się od głosowania, motywując, że sprawy rewizji granic nie mogą być łączone z debatą mniejszościową. Ołbrzymią natomiast większością przyjęty został wniosek referenta Studera, wraz z poprawką Strońskiego, aby skargi i nieporozumienia mniejszości, zanim przejdą do Rady Ligi, załatwiane były uprzednio we własnych organach powołanych przez dane państwo.

Następnie przemawiał Mac Donald, podkreślając konieczność nie tylko zbliżenia rządów między sobą, lecz również i parlamentów. Po przemówieniu Mac Donalda sesja została zamknięta.

Dziś wieczorem posłowie rozjeżdżają się. Niektórzy z posłów, na zaproszenie parlamentu irlandzkiego, udają się jutro rano do Dublina. Z grupy polskiej wyjedzie do Irlandji wicemarszałek Gliwic, poseł Dąbski i poseł Graliński.

Podpisanie traktatu morskiego.

WASZYNGTON, 22.7. (Pat). Prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover podpisał londyński traktat morski.

Biesiedowski organizuje emigrację rosyjską.

WIEDEŃ, 22.7. (Pat). Dzienniki tutejsze zamieszczają następującą wiadomość: Pismo „Vreme” z Białogrodu, omawiając podróż byłego radcy ambasady sowieckiej w Paryżu Biesiedowskiego do Pragi, donosi, że pragnie on zorganizować całą emigrację rosyjską do systematycznej walki przeciw Stalinowi. Plan Biesiedowskiego zmierza do ogłoszenia bojkotu światowego

Rosji sowieckiej, oraz do utracenia Stalina, co by stworzyło platformę do dalszych posunięć antysowieckich. Celem urzędystwistnienia tych zamiarów, udaje się Biesiedowski najpierw do Berlina, potem do Pragi, a w końcu do Białogrodu. We wszystkich miastach nawiąże on kontakt z przywódcami emigracji rosyjskiej.

Oddział białogwardystów.

MOSKWA, 22.VII. (Pat). Prasa sowiecka podaje, że w rejonie stacji Hingan na mandżurskiej kolei żelaznej grasuje konny oddział białogwardystów w sile około 700 ludzi, który się podobno w całej okolicy panikę.

Dziesięć lat temu.

Z niemieckich okopów — nad Bug.

Po przegranej bitwie nad Autą i Berezyną, polskie armie frontu północno-wschodniego, dowodzone przez gen. Szeptyckiego, w połowie lipca 1920 r. odeszły na linie starych niemieckich okopów. Naprzód jednak usiłowali Polacy zatrzymać tam wroga: złożony z trzech armii—3-ej, 15-ej i 4-ej — sowiecki „taran” Tuchaczewskiego nie dał czasu walczącej na północnym skrzydle 1-ej armii polskiej uporządkować się i przygotować do nowej bitwy. Zanim bowiem armia ta doszła do niemieckich okopów — już III konny korpus sowiecki Gaja obzedł północne skrzydło polskie i 14 lipca wtargnął do Wileń, broniąc go zaledwie przez nieliczną załogę.

Niemal więc bez zatrzymania „taran” sowiecki parł dalej — w kierunku na Grodno — Lidę, w dalszym ciągu obchodząc Polaków z północy. I armia polska zbierała się w obszarze Lidy, zamierzając pod tem miastem dać wreszcie wrogowi bitwę. Niestety jednak i ten zamiar znów nie doszedł do skutku. Oto Litwini złamali neutralność i przepuścili na polskie tyły kawalerię Gaja, naskutek czego, osłaniająca z północy 1-ą armję polską, grupa płk. Boruszczaka została w dniu 17 lipca kompletnie rozbita pod Oranami. Mało tego: cofając się z północnego wschodu na Lidę dywizje 1-ej armji musiały maszerować wzdłuż frontu sowieckiego, poddawając pod uderzenia „taranu” boki swych kolumn.

Sprawiło to, że oddziały polskie przyszyły pod Lidę mocno poszarpane i w nieładzie. Bez boju prawie miasto wpadło w ręce wroga. W związku z tem, walcząca na południe od 1-ej, 4-a armja polska musiała również opuścić okopy, zaś dążąca za nią 16-ta armja sowiecka opanowała obszar Baranowicz.

Przemęczone i zdzietsiatkowane niemal oddziały polskie na całym froncie gen. Szeptyckiego odpływały na linie rzek Niemna i Szczary. Tu Naczelny Wódz postanowił jak najdłużej zatrzymać wroga, zanim wojska frontu południowego upurają się na Wołyniu z wciąż jeszcze zwycięską sowiecką konną armją Budiennego, by z kolei móc zebrać swe siły do generalnej rozprawy z wrogiem na północy.

Jednak północne skrzydło polskie, na które skierował się główny wysiłek Rosjan, było nadal ogłoczone z wojska. W tem była przyczyna, że już w dniu 19 lipca kawalerja Gaja opanowała Grodno, ten klucz linii Niemna. Naprzód kontratakują na Grodno w dniu 20 lipca — ze wschodu — gen. Żeligowski, zaś 21-go od południa płk. Łuczynski — działając bez wzajemnej łączności, a rozdzielone Niemnem, obie te grupy, mimo początkowego powodzenia, ostatecznie Grodno odebrać nie zdołały.

W każdym razie linja Niemna została przez 1-ą armję utrzymana w całości aż do dnia 22-go lipca, Gorzej natomiast działo się teraz z 4-ą armją, która już w dniu 20 lipca utraciła Stonim — klucz linii Szczary, zaś 22-go opuściła brzegi tej rzeki na całej długości, obnażając tem prawe skrzydło 1-ej armji. To też, o świcie 23 lipca trzy armie sowieckie uderzyły na 1-ą armję polską i, obchodząc ją z obu skrzydeł, forsowały wbród płyciny podówczas Niemni w kilku miejscach.

Armje polskie rozpoczęły stopniowy odwrót na linie rzek Narwi i Bugu, na której Naczelny Wódz postanowił ostatecznie zatrzymać wroga, aby zbieraniem właśnie w obszarze Brześcia odwoдами wymierzyć cios w południowe skrzydło związanego nad Narwią i Bugiem „taranu” sowieckiego. Położenie na

południu pozwalało na to, gdyż tam front polski już krzepł z każdym dniem, a kawalerja Budiennego została skutecznie związana w obszarze Brodów.



Szkic sytuacyjny na froncie polsko-rosyjskim w dniu 22-VII 1920 r.

W dalszym jednak ciągu los nie sprzyjał Polakom. 4-ta armja wykonała dość gwałtowny odwrót za Bug, zaś oddziały „Grupy Poleskiej” już w dniu 1 sierpnia opuściły pod wpływem natarcia sowieckiego Brześć, podstawę planu Naczelnego Wodza. Nie mógł uratować położenia rozpaczliwy opór przemęczonej, a wciąż trzymającej na sobie ciężar trzech armij sowieckich—1-ej armji polskiej. Naprzód do dnia 1-go sierpnia broni się daleko wysunięta nad Nerew grupa gen. Żeligowskiego. Nieprzyjacieli już obzedł obydwa skrzydła armji: na północy — przez Osowiec, zdobywając w dniu 2 sierpnia Łomżę, zaś na południu w tymże dniu forsując w kilku miejscach Bug.

1-a armja, walcząc strażami tylnymi, miejscami zaś bagnetem torując sobie drogę odwrotu — odpływa nad Bug, który osiąga między 2-gim a 4-ym sierpnia. Jednocześnie na froncie południowym armje polskie, powstrzymując wroga, stopniowo wycofywały się w kierunku Bugu i Zgnię Lipy.

W tem położeniu dojrzał plan Naczelnego Wodza przeniesienia decydującej bitwy do obszaru Wisły, plan, który miał odegrać rozstrzygającą rolę w dziejach tej wielkopomnej kampanji.

Antypolska demonstracja nadburmistrza Królewca.

KRÓLEWIEC, 22.VII. (Tel. wt.). W ciągu kilku ostatnich dni bawiła w Królewcu liczna wycieczka Holenderskiego Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów.

Na bankiecie, wydanym przez magistrat królewiecki na cześć Holendrów wygłosił mowę nadburmistrz Lohmayer, który zwrócił uwagę cudzoziemców na skutki odcięcia Prus Wschodnich od Rzeszy Niemieckiej i wskazał, że ten fakt stanowi nieustającą groźbę dla pokoju Europy.

Demonstracja nadburmistrza Lohmayera uderzyła jednak w próżnię. Z ramienia gości odpowiadało burmistrzowi Lohmayerowi kilka osób, lecz mowy ich zawierały tylko zwroty kurtuazyjne, z pominięciem wszelkich momentów politycznych.

Na czele wycieczki Holendrów stali pp. dr. Bchokking, b. minister sprawiedliwości, prof. dr. Goodek-meyer i inni.

Trześć głos niemiecki o Polsce, Niemczech i Gdańsku.

KRÓLEWIEC, 21.VII. 30. — W tutejszym Klubie Republikańskim wygłosił dłuższy odczyt na temat „Gdańsk i Polska” znany adwokat miejscowy i działacz polityczny, dr. Erwin Lichtenstein.

Na wstępie odczytu dr. Lichtenstein przedstawił stronę prawną zagadnienia polskiego, a następnie przechodząc do zagadnienia budowy portu w Gdyni wyraził przekonanie, iż Gdańsk zbyt późno się sposterzył, że Gdynia stanowi dla niego konkurencję.

Dążenie pewnych kół politycznych w Gdańsku, domagające się przyłączenia Gdańska do Rzeszy Niemieckiej — jest zdaniem dr. Lichtensteina nieszczerze, gdyż w tej chwili już wszyscy w Gdańsku zdają sobie sprawę z tego, że nie może on się obejść bez polskiego handlu i bez polskiego zaplecza (Hinterland). Sprawa rewizji Traktatu Wersalskiego odnośnie „polskiego korytarza” i Gdańska na drodze pokojowej — wywołał dr. Lichtenstein — nie ma widoków powodzenia, gdyż wszystkie partje polityczne w Polsce nie dopuszczają wogóle tej myśli.

Po odczytaniu dr. Lichtensteina wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierało głos kilku mówców. Jeden z nich, również adwokat — Niemiec z Królewca oświadczył, iż fakt inwestowania w Gdyni znacznych kapitałów zagranicznych i polskich, a na całym wybrzeżu — kapitałów polskich — jest dla niego niezbytym dowodem tego, że ani Polska, ani zagranica nie liczy się wogóle z możliwością zmiany obecnego położenia nad Bałtykiem. (Iskra)

Święto komunistyczne 1-go sierpnia.

Po urządzonym w dniu 13-ym b. m. i „poprawnym” dniu 20-ym b. m. „dniu antyfaszystowskim i antynilarystycznym”, komuniści zamierzają zorganizować szereg manifestacji w piątek, dnia 1-go sierpnia r. b., jako w rocznicę wybuchu wojny światowej.

Dzień 1-szy sierpnia ma być uczony przez komunistów, jako „święto pokoju”, a zapowiedziane na ten dzień demonstracje nosić mają charakter antywojenny i skierowane będą przeciwko „państwowemu kapitalizmowi, które dąży do wojny z S. R. R.”.

Komuniści warszawcy po nieudanych wystąpieniach „antyfaszystowskich” wykazują narazie małożywną działalność, która nie rokuje powodzenia akcji w dniu 1-ym sierpnia r. b. (Iskra).

Zgon prof. Dymowskiego.

WARSZAWA, 22.VII. (Pat.). — W poniedziałek dnia 22 lipca zmarł s. p. magister Konrad Dymowski, prof. zwyczajny postępowania cywilnego na wydziale prawnym uniwersytetu warszawskiego, mając lat 67. Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. zmarłego odbędzie się we czwartek dnia 24 lipca b. r. o godz. 10-tej rano w kaplicy kościoła św. Jana, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski.

Komunikacja powietrzna w Polsce produkuje całą Europie.

Komunikacja powietrzna w Polsce, utrzymywana przez P. L. L. „Lot”, poszczycić się może zdobytym właśnie rekordem nietowarowym dotychczas w całej Europie.

Mianowicie w ciągu miesiąca czerwca na wszystkich liniach lotniczych komunikacja odbywała się z pełną 100-procentową regularnością, wszystkie zatem samoloty ze wszystkich lotnisk odlatywały najściślej według rozkładu lotów, przycem ani jednego lotu nie odwołano, ani też nie przerwano.

Mimo iż komunikacja powietrzna w Polsce ma ustaloną opinję pod względem bezpieczeństwa i regularności lotów, niemniejże fakt 100-procentowej regularności zanotowano w Polsce po raz pierwszy i po raz pierwszy w całej Europie.

zgoła: „Do sprzedania”. Kryzys... A więc nietylko u nas jest źle! Słaba to pociecha, ale zawsze pociecha.

Do końca jednak nie opuszczam posterunku przy oknie i dyktantem okiem w dalszym ciągu podziwiam rozmach przemysłu niemieckiego. Przypominają mi się teraz słowa Mieczysława Limanowskiego, który w artykule swoim o Wystawie Poznańskiej wytknął nasze fałszywe ambicje na punkcie ciężkiego przemysłu w Polsce. Kierowani szlachetnym partytymem postanowili organizatorzy Pewki pokazać krajowy ciężki przemysł, pokazać go swoim, ale przed wszystkim gościom zagranicznym. Nie można wszakże pokazać więcej niż jest, a to co jest obecnie — to leży jeszcze w powiśkach. Jeszcze niema się czem chwalić w dziedzinie przemysłu przed Europą.

A propos „chwaleńskich” przed cudzoziemcami. Przybywają do nas raz po raz mniej lub więcej dostojne wycieczki gości zagranicznych, którzy nasze zjednoczone siły propagandowe pokazują Polsce według utartego szablonu i przeświadczenia, że cudzoziemiec powinien się przekonać naocznie, iż Polska jest krajem ucywilizowanym, bardzo europejskim, z wielkimi tradycjami, a jednak postępowym. Więc pokazuje się Francuzom, Anglikom i Amerykanom to

Amerykańskie obchody narodowe.

NOWY YORK, 22.VII. (Pat.). Tradycyjna strzelanina w dniu niepodległości Stanów Zjednoczonych spowodowała w całym kraju 12 wypadków śmierci oraz kilka tysięcy

wypadków cięższych lub cięższych porażeń, nie mówiąc o znaczniejszych szkodach materialnych, spowodowanych przez pożary.

Straszne skutki tajfunu.

TOKJO, 22.VII. (Pat.). Według danych urzędowych, liczba ofiar tajfunu na Korei w dniu 18 b. m. wynosi 393 zabitych, 1493 rannych, w czem 205 osób, które według wszelkiego prawdopodobieństwa nie żyją, 205

rannych. 8475 domów runęło w gruzy. Na wyspie Kiu-Czu ofiarą tajfunu padło 82 zabitych, 75 zagnionych, 425 rannych. Tajfun zburzył 16.890 domów, uszkodził 20.786. Zginęły 1.803 łodzie.

Nagły obłęd policjanta hinduskiego.

HONG-KONG, 22.VII. (Pat.). Na posterunku Lok-Ma-Kau w pobliżu granicy Kwang-Tung policjant z pochodzenia Hindus, w nagłym ataku szalu zabił z jednego z żołnierzy posterunku, ranił śmiertelnie innego

Hindusa, poczem zaczął strzelać z karabinu maszynowego do grupy, złożonej z 50 żołnierzy Europejskich. Szalenię został w końcu zabity.

Niesłychane upały w Ameryce wciąż trwają.

NOWY YORK, 22.VII. (Pat.). Panują tu w dalszym ciągu niesłychane upały, dochodzące do 99 stopni. Farenheita w cieniu, zaś 135

stopni na słońcu. We wszystkich stacjach zachodnich temperatura średnia przekracza 100 stopni i dochodzi do 112 stopni.

Podporucznik marynarki zabity śmigłem samolotu.

PUCK, 22.VII. (Pat.). Dnia 22 b. m. o g. 10 rano przy lądowaniu aparatu na lotnisku

w Pucku zabity został śmigłem ppor. marynarki Podgórski.

Sprytny oszust.

WARSZAWA, 22.VII. (Pat.). Warszawska policja śledcza aresztowała wczoraj oszustów niejakiego Ludwika Barta, który podawał się za byłego lekarza wojskowego. Bart oszukał szereg osób, między innymi znanego adwokata oraz profesora uniwersytetu warszawskiego, który miał nabyć od Barta rad, na co

wręczył mu zaliczki 140 złotych. Naskutek zameldowania poszkodowanych policja aresztowała Barta. Jest to były student medycyny uniwersytetu warszawskiego, 4-krotnie już karany za oszustwa, ostatnio półrocznym więzieniem z pozbawieniem praw.

Przed dziesięciu laty, Komunikaty Sztabu generalnego.

Z dnia 23 lipca.

Front Południowo-Wschodni. Od świtu dnia dzisiejszego, siedm dywizji piechoty i dwie dywizje kawalerji sowieckiej w pierwszej linii, zaatakowały — po silnym przygotowaniu licznę artylerię, linię Niemna, broniąną przez 1-ą naszą armję, której dowództwo w dniu dzisiejszym objął generał Romer.

Już w godzinach rannych nieprzyjacieli sforsował rzekę w centrum armji, w pobliżu ujścia Świsłoczy do Niemna, na odcinku 11-ej dywizji, a równocześnie kawalerja zagroził obejściem naszego lewego skrzydła, posuwając się na zachód od Grodna, w kierunku na Nowy Dwór. W następstwie tego wysunięta pod Grodno grupa pułkownika Łuczynskiego (XVIII Brygada) znalazła się w szczególnie trudnym położeniu.

W ciągu dnia, wśród ciężkich walk, oddziały nasze opuściły linię Niemna, z wy-

jątkiem 1-ej dywizji litewsko-białoruskiej, dowodzonej przez generała Rządowskiego, która utrzymała w całości swój odcinek w Rejonie Mostów. Mimo, że obaj skrzydła — lewe wskutek cofnięcia się 17-ej dywizji, prawe w następstwie opuszczenia linii Szczary przez oddziały 4-ej armji — zostały zupełnie odosłonięte.

Front Południowo-Wschodni. Nad Zbruczem zaczęte walki nie przyniosły zmiany położenia. Na południe od Beresteczka kolumna jazdy nieprzyjacielskiej w sile około 1000 szabel, przeprawiła się przez Stry. Na sze Brygady jazdy III i IV oraz oddziały 3-ej dywizji Legionów przeszły do kontrataków.

W 3-ej armji akcja 1-ej dywizji Legionów w rejonie Rożyczca rozbiła 131-ą brygadę sowiecką, przycem wzięto całą baterję nieprzyjacielską z zaprzęgiem, 20 karabinów maszynowych i tabory.



10-ciolecie chwaly oręża polskiego. Jeden z afiszów propagandowych, które przed 10 laty, pełniąc jakoby rolę słowiańskich wici, wołały do nas ze wszech stron, że Ojczyzna w niebezpieczeństwie.

Rekonstrukcja partji hugenbergowskiej.

BERLIN, 22.VII. (Pat.). — W ostatnich dniach prowadzone są bardzo energiczne pertraktacje, zmierzające do zjednoczenia wszystkich grup, jakie w ubiegłych miesiącach odeszły się od partji hugenbergowskiej, celem utworzenia jednej wielkiej partji konserwatywnej. O ile zorganizowanie takiej partji miaoby narażać na trudności, kierownictwa tych grup zdecydowane są wystąpić podczas wyborów wspólną listę kandydatów, a jeżeli i to okaże się niemożliwe, wzajemnie się popierać.

Wystawnicy Kominternu w rękach policji łotewskiej.

RYGA, 22.VII. (Pat.). W rejonie Dagty powiatu dynaburskiego policja zatrzymała trzech osobników przy przejściu nielegalnym granicy. Jak się okazało, zatrzymani byli wysłannikami Kominternu i mieli zająć naczelne stanowiska w komitecie partji komunistycznej na Łotwie. Posługiwali się oni podrobionymi paszportami łotewskimi. Przy aresztowanych znaleziono szczyry i większą sumę pieniędzy.

Zamach przez zemstę.

BUKARESZT, 22.VII. (Pat.). Sprawa zamachu, na podsekretarza stanu Angelescu zenał, iż zamiarem jego było zabicie ministra. Prowadzone obecnie śledztwo ma na celu ustalenie przedewszystkiem powodu zamachu oraz wykrycie współwinnych. Według dotychczasowych dochodzeń, zdaje się być stwierdzonym, że motywem zamachu była przedewszystkiem zemsta, albowiem Angelescu, jako przewodniczący lokalnej organizacji partji narodowochłopskiej w departamencie Călăraza w Dobrudzy Południowej, uważany był przez napastników za jednego z inicjatorów nowej ustawy, regulującej stosunki własności w tej prowincji, a która to ustawa dotyczyła z jednej strony interesów kolonistów macedońskich, osiedlonych w Dobrudzy, z drugiej zaś przewidywała wielką akcję pomocy dla mniejszości bułgarskiej i tureckiej w tej prowincji.

Szczegóły śledztwa.

BUKARESZT, 22.VII. (Pat.). Śledztwo, przeprowadzone w sprawie zamachu na podsekretarza stanu ministerstwa spraw wewnętrznych Angelescu, ustaliło, iż sprawca zamachu Beza, liczący lat 22, nie jest studentem, Beza był ostatnio redaktorem dziennika „Epoka” i został usunięty ze składu redakcji z powodu propagowania tendencji gwałtownej w polityce. Jeden z przyjaciół Bezy określa go, jako człowieka o uosobieniu egzaltowanym i skłonnościach rewolucyjnym. Przyjaciel zaznacza, że Beza był zdecydowany zabic Angelescu za politykę, prowadzoną przez niego w Dobrudzy, a zbyt życzliwą w stosunku do mniejszości bułgarskiej i tureckiej. Współudil innych studentów, którzy byli obecni w czasie zamachu, nie został jeszcze ustalony. Studenci owi przeczą, jakoby wiedzieli o czemkolwiek i oświadczają, że przybyli do wicemin. Angelescu, aby prosić go o zasiłek dla jednego ze stowarzyszeń uniwersyteckich. Stan zdrowia wicemin. Angelescu jest zupełnie zadawalniający. Wiceminister będzie mógł za kilka dni opuścić klinikę.

Międzynarodowa konferencja żydowskiej młodzieży akademickiej.

RYGA, 22.VII. (Pat.). W dniu dzisiejszym została otwarta międzynarodowa konferencja żydowskiej młodzieży akademickiej, reprezentującej kierunek Zabotyńskich (sjonisi). Na konferencję przybyło około 100 delegatów z 9-ciu państw.

Z Polski przybyli delegaci 9-ciu korporacji żydowskich z Warszawy, Wileń i Lwowa.

Podczas otwarcia konferencji byli obecni przedstawiciele rządu i korpusu dyplomatycznego. Wśród przedstawicieli dyplomacji był również obecny poseł polski p. Arciszewski.

Głód w Moskwie i Leningradzie.

RYGA, 22.VII. (ATE). Pomimo zarządzeń władz, przesłanie aprowizacyjne w Moskwie i Leningradzie trwa w dalszym ciągu. Pod przewodnictwem komisarza Mikołajowa odbyła się narada w celu obmyślenia środków zwalczania przesilenia. Rząd republiki ukraińskiej wydał zakaz wywozu z granic Ukrainy jarzyn i innych artykułów żywnościowych na północ. W odpowiedzi na to zarządzenie rada komisarzy łotewskich wystosowała do Charkowa żądanie zniesienia zakazu wywozu i wysłania odczennie do Moskwy i Leningradu 50 wagonów artykułów żywnościowych z Ukrainy.

Na bolszewickim indeksie.

RYGA, 22.VII. (ATE). Zarząd centralnej biblioteki dla dzieci w Moskwie postanowił wycofać z biblioteki przeszło 1000 tomów książek napisanych przez Juliusza Verne, Waltera Scotta, Korolenkę, Tolstoja, Turgeniewa i Majakowskiego. Prasa sowiecka krytykuje wycofanie książek Majakowskiego, który uważany jest za największego poetę komunistycznego.

KARTKI Z PODRÓŻY.

Na rozdrożu. — Westfalia i garść refleksyj na jej tle. — Towarzyszka podróży. — Westchnienie

Trzy drogi wiodą z niepodległej Ojczyzny do obcych krajów: morzem, lądem i powietrzem. Jeżeli nie wybrałem drogi morskiej, to dlatego, że nie czułem się na siłach wymyśleć nowy dowcip o jeździe przez Rygę, powietrzem nie pojechałem, bo w samolotach niema jeszcze III klasy, a pozatem od dzieciństwa wbiłano mi w głowę: „od powietrza, głodu, ognia i wojny — zachowaj nas Panie”. Pozostała tedy jedyna droga: lądem wulgo koleją żelazną. I pojechałem koleją, najkrótszą drogą przez Berlin do Paryża.

Bardzo pouczający jest widok z okien wagonu, gdy za Berlinem wjeżdża się do Westfalji. Dwie godziny zgórą pociąg sunie jak przez wnętrze jednej wielkiej fabryki, niepokrytej dachem. Wagon niemal ociera się w biegu o brzozy kolosalnych rezerwoarów, cystern i kotłów, przemyka się pod zawieszonymi w górze windami i wagonetkami, przedzierając się wskroś sieć potężnych rurociągów, jakichś stalowych rusztowań, jakichś dźwigów i bloków. Powietrze przesycone jest dymem i py-

łem węglowym. Wszystkie przedmioty wokoło czarne są od sadzy i kopci. Ponure domki robotnicze, brudna zielen na suchotnicznych drzewach. A ponad zabudowaniami dziesiątki i setki kominów celują w zenit i gdzieniedzie dymią lekko, jak działobitnia po oddaniu wystrzału.

Tyle tutaj rur — z podziwem odzywa się przy sąsiednim oknie jakaś rodaczka — to z pewnością zagłębie Rubry... Nie zabieram głosu w tej sprawie i tylko w duchu, na własny użytek czynię uwagę, że jednakowoż naszym sąsiadom z nad Sprewy rura trochę zmiękła. Kolos westfalski czyni wrażenie chorego smoka. Nie słychać, nie widać w tej gigantycznej maszynie nerwji odpowiedniego tętna pracy. Spozstrzeżenie to potwierdza jeden z moich przygodnych towarzyszyw podróży, który wsiadł do wagonu na którejś ze stacyj westfalskich. Był tam przez 2 tygodnie u rodziców. — Ciężko tu jest, proszę pana — mówił — drożyna i bezrobocie. Na wielu pomniejszych fabryczkach znajduje pan szлды: „Do wynajęcia”, albo

Tak oto przy ogniu pieców westfalskich upiekłem „pieczeń regionalną”, poczem zwolnitłem dolne kończyne ze stójki i postanowiłem odopcząć na lawce wagonu.

Wagon z napisem: „Warszawa — Zbąszyń — Berlin — Paryż — Ostenda” nie był niestety pusły. Po przejeździe przez Poznań uczynił się tłok. Przekonałem się, że rodacy nie boją się dalekiej podróży, zwłaszcza rodacy z nad Warty, których węzły rodzinne oraz interesy tłumnie wyciągają do Niemiec i dalej. Są to przeważnie sfery ludowe i mieszczańskie, ciekawo używają materiał do obserwacji. Gadają i śmieją się bardzo głośno, wyrażają używają lapidarnych, zwłaszcza w wypadkach, gdy chodzi o t. zw. potrzeby fizjologiczne. Wiozą ze sobą stopy tomoków i kuferków, w których sporo miejsca zajmuje żywność. Los zesłał mi towarzyszkę podróży, korpulentną blondynkę, która wraca do męża we Francji. Nowiasta wraza obdarzona jest talentem momentalne go zaspiania w każdej porze i o każdej godzinie. Krótkie przerwy między jednym zaśnięciem a drugim występuje dla odżywiania siebie i swej latorośli. Latorośl zaś zaspiania gdzie i jak się da. Raz wyciąga się na podłódze, później układa się na kolanach matki, to znnowu siada obok mnie i z ufnością opiera swą niewinną ach wielką jak arbus główką na

mojej pierś. Vis à vis drzemie jego spocona rodzicielka, która zaraz po zajęciu miejsca zdjeła olbrzymiego kalibru pantofle i nie szczędzi mi widoku oraz zapachu swych monumentalnych zaiste nówek.

Powietrze w pociągu coraz cięższe. Garson z wagonu restauracyjnego z trudem przeciska się przez tłum pasażerów, rozoskapa piwo i lemoniade. Krótki postój w Düsseldorfie przypomniał mi o istnieniu straszego „wampira”, schwytanego przed kilku dniami. Mimowoli spoğladam na chrapiającą naprzeciw tłumą blondynę i mimowoli wzdycham. Była to chwila, w której zrozumiałem krwiożercze instynkty wampira... Jedziemy dalej. Na tle pochmurnego nieba ukazują się dwie zamglone wieżycy katedry kolońskiej. Pokusa zajżycia zbliska w oczy prastaremu tumowi gotyckiemu narazie nie może być zaspokojona. Pociąg stoi tylko kilkanaście minut. Tej odrobiny czasu wystarczy, aby zjeść dwie gorące parówki z musztardą (specjalność niemieckich bufetów kolejowych) i ewentualnie zaopatrzyć się w buteleczkę autentycznej wody kolońskiej, którą sprzedawcy podnoszą do okien wagonu.

Tadeusz Łopalewski.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Waika patroli K. O. P-u z zakordonowymi bandytami.

Onegdaj w nocy na odcinku granicznym Krasnowo w rejonie Łoździe granicę przekroczyła uzbrojona banda litewska, która skierowała się lasem w kierunku wsi Bubele. Zaalarmowane patroli K. O. P. niezwłocznie urządziły obławę. Wezwano również posiłki ze strażnicy w Zolizkach.

Pocigowy oddział K. O. P. zetknął się z bandą w lasku w pobliżu wsi Bubele. Na wezwanie żołnierzy, by bandyci złożyli broń, posypali się strzały karabinowe, patroli również użyli broni, przyczem poczęli otaczać ostrzeliwujących się bandytów zwartym pierścieniem. Bandyci widząc, iż są otoczeni, nagłym atakiem przy pomocy ręcznego karabinu maszynowego oraz granatów ręcznych przewalili się przez otaczający ich łańcuch żołnierzy i rzucili się do ucieczki. W pobliżu granicy doszło ponownie do ataków, podczas której zabity został jeden z bandytów, niejaki Michnowicz z Olity.

Tragiczny finał inspekcji litewskiej komisji wojskowej.

Straszna katastrofa automobilowa.

Donoszą nam z pogranicza litewskiego, że w rejonie odcinka pogranicznego Orany wydarzyła się mroźca krew w zylach katastrofa automobilowa. Pędząca szosą auto litewskie, wiozące wojskową komisję lustracyjną wraz z komendantem lit. strażnicy pogranicznej, w pobliżu wsi Ożereki spadło z nasypu do Mereczanki. Katastrofa nastąpiła wskutek defektu w kierownicy, która raptownie odmówiła posłuszeństwa.

Kilku strażników, którzy byli świadkami katastrofy, wskoczyli błyskawicznie do wody, skąd wyciągnęli napół żywych 3-ch członków komisji wojskowej. Komendant strażnicy granicznej doznał w upadku złamania kręgosłupa oraz kilku żeber. Stan jego jest beznadziejny.

Nieszczęśliwy ten wypadek wywołał wśród okolicznych mieszkańców ogromne wrażenie.

Gminne święto P. W. i W. F. w Niemnie.

W dniu 22 czerwca b. r. oddziały P. W. i W. F. gminy dokudowskiej po raz pierwszy obchodzili święto, nie wcale dziwne, że i zainteresowanie uroczystością było bardzo duże.

W przeddzień uroczystości przybyła samochodem z Lidy orkiestra 77 p. i zaraz jakby na powitanie na placu Trzeciego Maja, przed kantonem lut skłanych „Niemiem” urządziła kilka kawałków na czele z marszem „Pierwszej Brygady”.

Cały „Niemiem” został poruszony. Spieścił kółko żywo, bo to przecież orkiestra wojskowa będzie grać po raz pierwszy w Niemnie na zabawie. Zwalilo się ludzi, słuchali i starych bez liku. Rozpoczęły się tany, które trwały do rana. Tańczyli, kto mógł, bo to była zabawa na cele P. W. i W. F., gdzie brało udział wojsko. A mamusia wyciągały azyje, nastawiały uszy i słuchały, słuchały pięknej gry naszych żołnierzy z Lidy. I smutno zrobiło się, gdy zapowiedziano koniec zabawy. Poszli spać, bo byli zmęczeni.

A dla członków P. W. rozpoczęła się biada, rozpoczęli się już o godz. 6-iej rano zawody strzeleckie, które trwały do godz. 10.45. Strzelali sobie przysyłki wojacy aż miło z broni wojsk, na 100 metrów, z broni małokalibrowej na 50 i 25 metrów, strzelali międzyzini, strzelali niewiadomo, Bił dzielnie ze Stow. Rez. b. Wojsk. z Bił dzielnie Kislewski Edward i zdobył 1-sze miejsce (50 p.), go nim Truszkowski Czesław — drugie, a Jancelewicz Piotr — trzecie; to nasi rezerwiści; za nimi poszli czl. P. W.: Wojciszewski Stefan — pierwsze miejsce, harcerz Michalski Józef — drugie i czl. P. W. Cyle Włodzimierz — trzecie.

Następnie przyszła broń małokalibrowa. Znow Stow. Rez. i b. Wojsk. kropiło, aż tarca się chwiała. Michalski Mieczysław zdobył pierwsze miejsce, Truszkowski drugie i Wrzał Bronisław trzecie. Dzielnie im sekundą przodkował Wojciszewski Stefan, czl. P. W. i Giejer Franc, harcerz. Stanęli teraz najmlodszy na 25 metr. i pannie. Pierwsze miejsce zdobywa Cyle Włodzimierz, czl. P. W., drugie harcerz Michalski Józef i znów czl. P. W. Koss Karol.

Z grupy pań pierwsze miejsce zdobywa Piniutówna Aliona, drugie Ulychówna Ella. O godz. 11-jej czl. P. W. wzięli udział w nabożeństwie oraz procesji z racji Bożego Ciała. Po południu rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne.

W biegnach na 100 metr. wysunął się oddz. P. W. z Pudźnia, zdobywając miejsce

pierwsze: Cylek Aleksy 13,5 sek., drugie trzecie harcerze z Niemna: Giejer Franc, 13,6 sek. i Klukiewicz Antoni 13,7 sek.

W biegnach średnich naprzelaz na 1800 mt. zdobywa pierwsze i drugie miejsce Oddz. Pudwinio: Radziecki Jan i Cylek Aleksy 5 m. 51 sek. oraz Nastorowski Marjan — harcerz z Niemna 5 m. 53 sek.

Rozpoczęły się rzuty granatami, oszczepem i dyskiem. W pierwszej i drugiej konkurencji zdobywa pierwsze miejsca członek P. W. z Niemna Cyle Włodzimierz, 40 mt. 70 cent. i 30 mt. 10 cent., drugie harcerz z Niemna Michalski Józef 39 mt. 95 cent. i 25 mt. 65 cent., trzecie harcerz Klukiewicz Antoni 36 mt. 88 cent. i 20 mt. 75 cent.

Z rezerwistów pierwsze miejsca zdobywa w obu konkurencjach Kislewski Edward 59,65 cent. i 34,90 cent.

Rzuty dyskiem wypadły bardzo słabo, pierwsze miejsce zdobył Klukiewicz Antoni 19,47, drugie Michalski Józef 18,48.

Pchnięcie kula 7 klg. Pierwsze miejsce zdobywa Klukiewicz Antoni 7,72 cm., drugie Michalski Józef 7,23 cm. i trzecie Radwan Aleksander 7,18 cm., z rezerwistów Kislewski Edward 9,45 cm.

Największym zainteresowaniem cieszyła się rozgrywka na siatkówkę o mistrzostwo na terenie gminy. Tu zwyciężył zespół szkoły powszechnej z Niemna w stosunku do oddz. P. W. Pudwinio 30 do 13 i oddz. P. W. Niemiem 30 do 11 czem zdobyła sobie mistrzostwo szkoły niemińskiej.

Podczas zawodów przygrywała orkiestra a nad całą zabawą czuwały Powiatowy Komendant P. W. 77 p. p. por. Baron Szymon z szefem sierż. Fieduszko oraz d-ca plut. jednostek P. W. na terenie gm. dokudowskiej pchor. Bożek Jan.

O godz. 7-jej wiecz. nastąpiło wreczenie nagród zawodnikom, którzy zakupiła gminna komisja P. W. i W. F. w postaci plakatek, żetonów srebrnych i brązowych, dyplomów, koszulek sportowych, oraz odjazd orkiestry wraz z Komendantem Powiatu.

Organizacja zabawy, bufetu oraz porządku szepcywała w ręku Stow. Rez. i b. Wojsk. strzelniczy i boiska sportowego II-iej drużyny harc. im. Zawiszy Czarnego, z czego wyjątki się bardzo dobrze, Wrzał, Jancelewicz Paskalski i P. Piniutówna oraz Giejer za co należą im się podziękia od Gminnej Komisji P. W. i W. F.

W zawodach brało udział około 60 ludzi. Nie dopisali tylko oddz. P. W. z Wasiliszew i Olechówkij, które na święto nie przybyły.

obecnej chwili nie zdążyli nauczyć się tego języka.

WILEJKA

+ Nowa sekta baptystów. Na terenie powiatu wilejskiego pojawili się ostatnio propagatorzy nowej sekty baptystów, występujący pod nazwą „zmarłych wstawięcy”.

Baptystki prowadzą silną agitację wśród ludności wilejskiej. Spotykają się naogół jednak z niechęcią a czasami i wręcz wrogo postawą słuchaczy.

Z POGRANICZA

+ Ujęcie agitatora komunistycznego. Na odcinku granicznym Dżisna patrol K. O. P. przyłapał gorącym uczynku kolportowania bibuły wyrotowej poszukiwanego agitatora komunistycznego A. Norjko, który od dłuższego już czasu prowadził działalność destrukcyjną wśród ludności pogranicznej.

Zawodowe agitatora III-ciej międzynarodówki oddano do dyspozycji władz bezpieczeństwa.

Rada na czasie.

Od dwóch lat zaczęto wpyknąć miasto i jego okolice odnawianiem frontonów domów, chat, parkanów i plotów przydrożnych. Jednocześnie zaczęły się narzekania w słowie i piśmie na zarządzenia władz, które nakazują te remonty przeprowadzać w ścisłych terminach a opornych lub opieszłych nawet karzą grzywną. Remonty te nakazano przeprowadzać celem osiągnięcia estetyki wyglądu nieruchomości. Zupełnie słusznie, gdyż miasta i wieś do czasu wydania tego nakazu wyglądały naprawdę niechlujnie. Jednak jako fachowiec chcę zabrać głos w tej sprawie. Zdaniem moim, obok władz wydających nakazy odnawiania domów i t. p. powinien być ktoś przy magistracie kompetentny, rzeczoznawca, któryby informował właścicieli nieruchomości co, jak, w jakim czasie i jakimi materiałami należy się posil-kować przy tych remontach, aby uniknąć strat przy użyciu zgoła nieodpowiedniego materiału. Stałe jest tu nieporozumienie: nakaz bowiem pochodzi albo od koniecznego wymogu estetyki lub higieny, co często jedno wyklucza drugie. Bo czyż odnowione domy, ploty i t. p. nietyl-

ko w roku ubiegłym lecz i przed dwoma miesiącami wstecz wyglądają ładniej, niż przed odnowieniem. Twierdzą że nie. Peszło się bowiem z jednych plam na inne, i tylko, a pieniądze wydane, ogólnie biorąc duże, wprost są zmarnowane. Jeżeli chodzi o higienę — zdaje się, takie malowanie też niewiele pomaga.

Przy remontach budynków, szczególnie nazwanych, należy mieć na uwadze przedewszystkiem, konserwację, zabezpieczenie przedmiotu od wpływów atmosferycznych, a zatem używać materiałów ściśle łączących się z odnawianym obiektem. W tym wypadku estetyka jest drugoplanowa. Malowanie frontonów otynkowanych wapnem, gdzie służy jako spoiwo, sół jest wprawdzie najtańsza, ale — niepraktyczna. Szkoda więc na taką robotę pieniędzy.

A już malowanie domów drewnianych, parkanów i t. p. jest zupełnie chybotne, taka bowiem powłoka nie utrzyma się nigdy na drzewie nieobstruganem a tem bardziej na heblowanym. Pieniądże więc wydane na takie malowanie są zmarnowane, tem bardziej, że przy następnem malowaniu, uprzednie należy zeszkrobiwać, a więc robocizna kosztuje podwójnie. Najtrwalszym materiałem do malowania drzewa jest farba olejna, ale jest ona bardzo droga. Najpraktyczniejszą a przytem znacznie tańszą od olejnej i konserwującą przytem drzewo przez lat kilka jest tak zwana farba szwedzka, która jest materiałem wyrobionym i doskonale wytrzymałe nasz klimat. Można nią malować budynki drewniane, parkany i t. p. tak niemalowane, jak też malowane poprzednio farbą olejną, lecz przez czerw zniszczone. Odcienie można otrzymać różne. Farby należy używać mineralne. Nie należy jednak malować kolorami np. różem, zielenią i t. d. bo dobreoko zawsze odkryje pod taką powłoką drzewo. W takich więc odcieniach jakie ma malowany obiekt należy utrzymać całość, a nie oszukiwać, że to jest kolorowy perkalik, lub mur. Farbę taką przyrządza się samemu a składniki jej są następujące, obliczone na 1 m. ²: pokostu klg. 0,02, maki żytniej pyłowanej 0,05, siarczanu żelaza 0,02, — soli kuchennej 0,02 — farby 0,18, — wody 0,40.

Inną farbę, używaną w Finlandji możemy przyrządzić w ten sposób: maki żytniej pyłowanej 0,15, — siarczanu żelaza 0,12, — soli kuchennej 0,20 — farby 0,12, wody według proporcji. Malować takimi farbami należy dwukrotnie. Szpachtłówkę dla zakrywania szczeń i t. p. należy przyrządzić z kłajstru zrobionego z maki żytniej i wapna.

Jeżeli niniejszy wywód mój i wskazówki zainteresują szanownych czytelników „Kurjera Wileńskiego”, a zajdzie tego potrzeba, chętnie służę radą fachową.

Zyg. Packiewicz.

Godz. 20¹⁵ Soliści Dubiska i Kaczmar

Z dziwiolągów magistrackich.

Przed kościołem Bonifraterskim istnieje od dłuższego już czasu skwer. Różni się on tem od innych skwerów i skwerów naszego miasta, że trawnik jego zamiast bujnej soczystej trawy okrywa jakaś nitewo-razna żółto-zielonkawa roślinność oraz że wówczas gdy inne trawniki są pilnowane przez specjalnych dozorców, tu panuje stan „ex lex” i (nie mówiąc już o chodzeniu „wzł” i wpoprzek trawnika) wylegają się nad nim od rana do wieczora rozmaite baby, dzidzi, dziewięki i dzieci!!!

Chcielibyśmy wiedzieć, co to za jakiś osobliwy „przywilej” posiada ten skwerek śródmiejski, że tolerowane tu są zwyczajnie wiejskie i niszczenie trawników nie jest tam występkiem?!

W zestawieniu z tym „liberalizmem” policyjno-magistrackim, przy kościele Bonifratrów uderza swą bezmyślną surowością drażniący zakaz przechodzenia po brzozi- wany ulicy Młynowej. Uroczono tu niezbyt dawno trawniki na prawym brzegu Wileńki, przylegającym do mostu u wylotu ul. Młynowej; wówczas jednak gdy trawnik po prawej stronie idąc w kierunku Zarzeczca, wspomnianej ulicy zaopatrzonej został w szereg drózek dla udogodnienia ludności dostępu do rzeki, wlewa stronę potraktowano po macoszemu, pozabawiając ją całkiem siekacz i zamykając w ten sposób komunikację z brzegiem Wileńki, położonym naprzeciw ogrodu Bernardyńskiego i okolicznym wozzr-azom.

W rezultacie człowiek pragnący skrócić sobie drogę do domu, względnie spacerowicz, przymaszterowany utartym szlakiem, powiedmy aż z Antokolu do mostu przy ul. Młynowej, w ostatniej chwili, gdy ma już wyjść na Młynową i Zarzeczce, zostaje zatrzymany głośnym okrzykiem cebera magistrackiego i musi wrócić zpowrotem.

Pragnąc się doszukiwać jakiegoś sensu czy uzasadnienia w tem zakorkowaniu utartego szlaku, chcielibyśmy tłumaczyć to jakimś względami na moralność publiczną, sądząc, że może chodzi tu o uniędoświadczenie przez podjeżdżającym z nastankiem zwrócić lub coś w tym rodzaju, lecz przypuszczenie to obala fakt, że już o 6-jej wieczór dozorca magistracki kończy tu swój dyżur i idzie do domu.

Reasumując wszystko powyższe żądamy, by primo: skwer przed kościołem Bonifratrów był naprawdę skwerem, a nie śmietnikiem, jak jest dotychczas, oraz secundo: by, nie wiedzieć czemu, zatarasowany ruch nad Wileńką został znów przywrócony! C.

Eksport koni z Polski.

WARSZAWA (Pat.). Dla należytego zorganizowania i ujęcia w pewne formy organizacyjne nieuregulowanego dotychczas zupełnie eksportu koni z Polski, pod egidą C. T. O. i K. B. zawzięła się „Polska Spółka dla handlu i eksportu koni” z kapitałem 50.000 zł. w 600 udziałach. Kapitał został pokryty.



Dlaczego tragiczna filmowa potrafi płakać na zawołanie? — Poprostu krąje się jej pod nosem cebulę, jak to widać na naszym zdjęciu.

Dalsze dowody winy zabójcy Korotkiewiczówny.

W wykuku dochodzenia w sprawie zabójstwa Mary Korotkiewiczówny, której zwłoki znaleziono w lasku obok traktu niemieckiego, urząd śledczy, który wpadł na trop zabójcy, t. j. Konstantego Rojki, strażaka wileńskiej straży ogniowej, wobec jego uporczywego zapierania się, w ciągu poniedziałku prowadził dalsze dochodzenie, a rezultaty tego ostatecznie stwierdził winę pozostawianego o wyrainowany i w bestjalczy sposób dokonany mord.

Wywiadywoy urzędu wraz z gospodynią Korotkiewiczówny udali się do miejsca zamieszkania rodziny Rojki, gdzie ten ostatnio spędzał urlop.

Po wejściu do mieszkania, towarzysząca policjantom gospodyni zamordowanej zemdlala.

Po ocuceniu wrażliwej niewiasty, okazało się, iż przyczyną tego wypadku była zauważona przez nią poduszka na łóżku, Rojków, w której ta rozpoznała własność zamordowanej.

Mimo kategorycznego wypierania się rodziny Rojki, by mieli coś otrzymać od Konstantego, w czasie przeprowadzonej rewizji odnaleziono srebrny zegarek oraz inne rze-

czy, stanowiące własność Korotkiewiczówny.

Wreszcie, w czasie indagacji, choć niechętnie, starzy Rojkowie przyznali, że odnalezione rzeczy istotnie przywziół ich syn z Wilna i podarował swej siostrze, jako dla niej w prezencie zakupione.

Jak się okazało, rodzina Rojków nie cieszy się w okolicy Dobrą opinią, a dwaj bracia Konstantego w czasie inwazji bolszewickiej zamordowali zdradziecko dwóch żołnierzy polskich, a następnie w obawie przed odpowiedzialnością zbiegli do Rosji.

Mimo okazanych przywiezionych przez przedstawicieli policji nowych a niezbyt dowodów winy, Rojko nie wzruszył się i w dalszym ciągu daje niedorzeczne wyjaśnienia.

Nagromadzone jednak dowody, stwierdzające niezbitcie winę Rojki, nie wymagają już obecnie nawet przyznania się jego, a wobec tego całą sprawę, jako zupełnie wyjaśnioną w dochodzeniu pierwsiastkowem, urząd śledczy przekazał w dniu wczorajszym sądziemu śledczemu na pow. wil.-trocki p. Łabanosowi.

KRONIKA

Sroda 23 Lipca

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 22/VIII—1930 roku.

Cisnienie średnie w milimetrach: 752

Temperatura średnia: + 18° C

najwyższa: + 21° C

najniższa: + 11° C

Opad w milimetrach: —

Wiatr: przeważający zachodni.

Tendencja barom.: wzrost ciśnienia.

Uwagi: półpochmurno.

ADMINISTRACYJNA.

— Doraźne kary za wykroczenia administracyjne. Wileński Starosta Grodzki w dniu 18 b. m. ukarał następujące osoby: Wileczka Stanisława, zam. w Wilnie przy ul. Żelazna Chatka 18 za ukaranie się w stanie nieczystym i nader niewłaściwie zachowanie się w kawiarni Ostrobramskiej arsztem bezwzględnym na przeciąg dni siedmiu. Nikonorowa Mikolajka zam. w Wilnie przy ul. Antokolskiej 72 za ukaranie się w miejscu publicznem w stanie nieczystym i niewłaściwie zachowanie się arsztem bezwzględnym na przeciąg dni czterestu. Witkowski Józefa zam. w Wilnie przy ul. Legionowej 56 za ukaranie się w miejscu publicznem w stanie nieczystym grzywną w kwocie 50 zł. z zamiarą w razie nieściągalności na dziesięć dni arsztu.

Rudego Michała zam. w Wilnie przy ul. Popelawskiej 20 i Luiko Teodora zam. w m. Markucie, którzy będąc w stanie nieczystym uprawiali proceder dorozkarski — każdego arsztem bezwzględnym na przeciąg trzech. Cyzko Zygmunt zam. w Wilnie przy ul. W. Pohlana 32 m. 1 za kierowanie autobusem mimo nieposiadania odpowiedniego pozwolenia i za spowodowanie wypadku z do rożką grzywną w kwocie 100 zł. z zamiarą w razie nieściągalności na 14 dni arsztu. Rudner Szejn, właścicielka domu Nr. 53 przy ul. Zawalnej, zam. tamże, Lewina Samsona, rządca domu Nr. 21 przy ul. Stefańskiej, zam. przy ul. Targowej Nr. 13, Janinę Bujko zarządzająca domem Nr. 42 przy ul. Stefańskiej w tym samym celu, Sarny, Baranowice, Lidę do Wilna, skąd w dniu wczorajszym odjechali w dalszą drogę do Grodna, Suwałk, Białego Stoku, Warszawy, Płocka, Torunia, Gdańska, Gdyni, Helu, Grudziądza, Pomorza, Wrocławia, Opola i Bytomia.

Nazwiska przedsiębiorczych harcerzy są następujące: Teofil Wileczek, Franciszek Kachel, Henryk Oko i Władysław Szychulda.

SPRAWY RZEMIESIENNICZE.

— Uproszczenie egzaminu mistrzowskiego dla rzemieślników. Zarząd Izby Rzemieślniczej w Wilnie podaje do wiadomości zainteresowanych rzemieślników, że w najbliższych dniach zacznie funkcjonować Komisja Egzaminacyjna Uproszczona dla zawodu fryzjerskiego, ślusarskiego, stolarskiego i krawieckiego.

— Kwestja uruchomienia Komisji Egzaminacyjnej dla innych zawodów jest ściśle uzależniona od ilości złożonych podań — to też Zarząd Izby wzywa zainteresowanych rzemieślników do jak najszybszego składania podań o dopuszczenie do egzaminu. Do podania należy załączyć własny życiorys, świadectwo metryczne lub obywatelstwo, kartę rzemieślniczą, świadectwo samodzielnego pracy przed 15 grudnia 1927 r. (z Wydziału Przemysłowego Magistratu m. Wilna) lub świadectwo przemysłowe za rok 1927, lub wcześniejszy rok i takse egzaminacyjną.

Przypomina się, że ci rzemieślnicy, którzy do dnia 15 grudnia 1930 r. nie wyrobili sobie dyplomów mistrzowskich, tracą z tym terminem prawo trymania tytułu i prawo użycwania tytułu mistrza danego zawodu, to też należy korzystać z możliwości złożenia uproszczonego egzaminu mistrzowskiego i jak najprędzej zgłosić się do lokalu Izby Rzemieślniczej w Wilnie — ul. Niemiecka Nr. 25, w godzinach urzędowych.

— Strajk kuśnierzy. Zastrajkowali w Wilnie kuśnierze. Żądają: podwyższenia plac, unormowania czasu pracy i przyjmowania oraz zwalniania robotników tylko za zgodą Związku. Pracodawcy zgadzają się na podwyższenie zarobków i unormowanie czasu pracy. Natomiast Żądaniu trzeciemu, robotnicy byli przychylni i zwolnieni tylko za zgodą Związku nie chcą zadośćuczynić. Strajk trwa około 50 robotników.

SPRAWY ROLNE.

— Posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemi. W dniach 11 i 12 sierpnia r. b. odbyła się posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemi w Wilnie. Na porządku dziennym figuruje szereg spraw seleniowych i serwitutowych, dotyczących poszczególnych powiatów województwa wileńskiego.

RÓŻNE.

— Szczeponka przeciwko ukaszeniu przez żnię. Ostatnio zdarzają się coraz częściej wypadki ukaszenia przez żnię. Wypadki takie zostały zanotowane też na Wileńszczyźnie. W związku z tem filja wileńska Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie podawania, że posiada surowiec przeciwko ukaszeniu żnię. Ponieważ zapasy tej surowicy wyrabianej w Europie jedynie w Paryskim Instytucie Pasteura są dość szczupłe, nabywać można ją jedynie w wypadku pokaszenia przez żnię, dla celów zapobiegawczych zaś surowica wydawana nie będzie.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski „Lutnia”. Dziś ukaże się po raz 2-gi komedia T. Jaroszyńskiego „Sasiadka”, która na premierze odniosła duży sukces artystyczny. Wciel wcieli gra: Włodzisław Wemisz, Tarnowski Kozłowski, Kreczmar, Wasiliszewski i Żurawski na czele wybitne ogólny polski i uznane. Reżyserja spoczywa w rękach Ryszarda Wasiliszewskiego.

— Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś w dalszym ciągu rewja w 22 obrazach „Wilno miasto moich marzeń” w wykonaniu zespołu artystów rewji warszawskiej pod kierownictwem E. Czernańskiego. Atrakcją programu są produkcje baletowa pod kierownictwem K. Ostrowskiego, z primatejniej Topolnicką oraz zespołem girls. Wielkim powodzeniem cieszą się również Hollywoodi rewiellerzy oraz piosenki w wykonaniu Czernańskiej i Morawskiej. Kierownictwo muzyczne prowadzi prof. A. Piotrowski. Bilety nabywać można od godz. 11 do 4 po poł. w kasie Teatru „Lutnia”, zaś od godz. 5-jej w Teatrze Letnim.

— „Morskie Oko”. Wielkie zainteresowanie wywołała zapowiedź występów artystów teatru warszawskiego „Morskie Oko”. Znani artyści: Walter, Karlińska, Ryśka, Hryniewiecka, Kucharski prezentują się publiczności wileńskiej wykonaniem ostatnich nowożytnych repertuarowych. Występy odbędą się w Teatrze „Lutnia” w piątek 25 i w sobotę 26 b. m. o godz. 8.30 wiecz. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiając codziennie od godz. 11 do 9 wiecz.

RADJO

ŚRODA, dnia 23 lipca 1930.

11.58: Sygnal czasu z Warszawy. 12.05: Gramofon. 12.35: Audycja dla dzieci z Warszawy. 13.00: Komunikat meteorologiczny. 17.16: Program dzienny. 17.20: Chyba strażacka. 17.35: Monogram regionalny Ciotki Albinowej. 18.00: Koncert z Warszawy. 19.00: Wrażenia z wycieczki do Świecicy, pogadanka. 19.25: Audycja literacka. Zradjofonizowana nowela D. Merożkowskiego p. t. „Żelazna rączka”. 19.50: Program na czwartek i romantyczny. 20.00: Transmisja z Warszawy. Prąsowy dziennik radiowy, koncert, komunikaty i muzyka taneczna.

CZWARTEK, dnia 24 lipca 1930.

11.58: Sygnal czasu z Warszawy. 12.05: Gramofon. 13.00: Komunikat meteorologiczny. 15.50: Odczyt historyczno-krajoznawczy z Warszawy. „Zwiedzając Pomorze”. 17.15: Program dzienny. 17.20: Komunikat Organizacji Społecznych. 17.35: Odczyt i koncert z Warszawy. 19.00: Audycja dla dzieci, „Klaski grubaska” — radjofonizowana bajka Z. Rogoszyńskiego. 19.25: Pogadanka radiotechniczna. 19.30: Program na piątek i romantyczny. 20.00: Prąsowy dziennik radiowy z Warszawy. 20.15: Odcinek powieściowy. 20.30: Koncert z ogrodu po-Bernardyńskiego w Wilnie. 21.30: Transmisja z Warszawy. Słuchowski, komunikaty i muzyka taneczna.

PRZENIESIENIE URZĄDZENIA RADIOOBIORCZEGO NA LETNISKO.

Przeniesienie urządzenia radioobiorczego do miejscowości letniskowej, kursującej (na wieś) na okres letni, jest dozwolone na czas 4-ech miesięcy i to na podstawie posiadanej imiennej upoważnienia, wydane go przez urząd powiatowy, który upoważnia do użycwania tego urządzenia w miejscowości stałego zamieszkania pod adresem podanym w upoważnieniu.

Takie czasowe przeniesienie nie wymaga przerejestrowania radjourządzenia, jest jednakże warunkowane tem, że instalacja radio w pozostawiona w miejscowości stałego zamieszkania musi być unieruchomiona i zabezpieczona w ten sposób, aby podczas nieobecności właściciela, t. zn. podczas jego pobytu na letnisku i t. p. (z radjostacji) absolutnie nikt nie mógł korzystać stale lub dorywczo.

Unieruchomienie i zabezpieczenie radjostacji można uskutecznić przez uzależnienie anteny i zastosowanie odbornika (bezpociębnika), przy równoczesnym wycięciu odbiornika oraz całkowitem zamknięciu mieszkania.

Gdyby mieszkanie było komukolwiek dostępnie, to istniałaby możliwość korzystania z pozostawionej radjostacji, czyli, że równocześnie mogłyby być lub byłyby używane dwie radjostacje w dwóch różnych miejscowościach. Nie może to mieć miejsca na podstawie jednego „upoważnienia”.

O ile radjostacja zainstalowana w miejscowości stałego zamieszkania może być używana równocześnie z radjostacją zainstalowaną na letnisku, to w tym wypadku należy stację letniskową zarejestrować i opłacać oddzielnie. W konsekwencji władze zwracają uwagę, że kto na letnisku, w miejscowości kuracyjnej, czy też na wsi posiada stałą instalację radiową, która używa w porze letniej a której nie chce usuwać, wyjeżdżając powinien w chwili powrotu do miejscowości stałego zamieszkania postąpić z tą radjostacją analogicznie jak wyżej podano, to zn. unieruchomić i zabezpieczyć ją tak, by nie mogła być absolutnie przez nikogo używana.

— Rozszerzenie sieci telegraficzno-telefonicznej. W agencji pocztowej Sudarwa, pow. Wilno zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

— Harcerze polscy z Niemiec odbywają rowerami podró dookoła Polski. Onegdaj przybyło do Wilna 4 harcerzy polskich z Niemiec, którzy odbywają obecnie podró rowerami dookoła Polski. Młodzi sportowcy wyjechali z Bytomia w dniu 25 czerwca r. b. i przybyli już olbrzymi kawał drogi, kontynuując swą podró przez Katowice, Kraków, Łwów, Ostroj, Sarny, Baranowice, Lidę do Wilna, skąd w dniu wczorajszym odjechali w dalszą drogę do Grodna, Suwałk, Białego Stoku, Warszawy, Płocka, Torunia, Gdańska, Gdyni, Helu, Grudziądza, Pomorza, Wrocławia, Opola i Bytomia.

Nazwiska przedsiębiorczych harcerzy są następujące: Teofil Wileczek, Franciszek Kachel, Henryk Oko i Władysław Szychulda.

SPRAWY RZEMIESIENNICZE.

— Uproszczenie egzaminu mistrzowskiego dla rzemieślników. Zarząd Izby Rzemieślniczej w Wilnie podaje do wiadomości zainteresowanych rzemieślników, że w najbliższych dniach zacznie funkcjonować Komisja Egzaminacyjna Uproszczona dla zawodu fryzjerskiego, ślusarskiego, stolarskiego i krawieckiego.

Wpływ podatków bezpośrednich w I-szym kwartale bieżącego roku gospodarczego.

Na podstawie tymczasowych zestawień obrotów kasowych wpływy Skarbu Państwa z podatków bezpośrednich w I-szym kwartale bieżącego roku budżetowego 1930/1931 a więc w ciągu miesięcy, kwiecień maj i czerwiec wyniosły ogółem 183.087 tys. zł. Stanowi to 27,40% uchwalonego preliminarza na tenże rok budżetowy. Idealny procent wpływu podatków w ciągu trzech miesięcy roku budżetowego wynosi 25%, a więc wpływ podatków bezpośrednich w I-szym kwartale r. b. budżetowego był większy o 2,40% od idealnego procentu.

Wpływ w tym okresie z poszczególnych podatków bezpośrednich był następujący — (w nawiasie podano procent w stosunku do preliminarza dochodów): z podatku gruntowego — 14.361 tys. złotych (23,93), z podatków od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich — 11.215 tys. zł. (26,70), z podatku przemysłowego — 65.545 tys. zł. (23,88), z podatku dochodowego — 81.530 tys. zł. (32,35), z podatku wojskowego — 381 tys. zł. (19,53), z podatku od kapitałów i rent — 1.804 tys. zł. (25,77), z zaległości podatków zniszonych — 62 tys. zł. (124,00), z odsetek za zwłokę, oraz należności egzekucyjne i grzywny — 8.189 tys. zł. (27,29).

Nielegalna imigracja.

NOWY YORK, 22.VII. (Pat). Dzienniki donoszą, że mimo ustawy imigracyjnej roczna imigracja do Stanów Zjednoczonych wynosi zgórą pół miliona ludzi, z czego około 200 tysięcy przybywa drogą nielegalną. Według pism, liczba imigrantów „przemycanych” od roku 1921 wynosi zgórą 2 miliony osób.

Komunikacja lotnicza.

WASZYNGTON, 22.VII. (Pat) Departament poczt ogłasza, iż jesienią rozpocznie się stała napowietrzna komunikacja pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Brazylią, Argentyną i Chile.

SPORT

PIŁKA NOŻNA.

Rozegrane w ubiegłym tygodniu mecze piłki nożnej o mistrzostwo klasy „A” dały następujące wyniki: Makabi—1 p. p. Leg. 1:0 (0:0), Ognisko—77 p. p. (Lida) 3:0 (włokwer), Lauda—78 p. p. (Baranowice 1:0 (1:0)).

Przechodząc do opisu meczów, należy stwierdzić, że chociaż Makabi wygrała nie oczekiwanie, to jednak zasłuzenie, pomimo przewagi w polu drużyny Legjonów, którzy winę porażki winni szukać w tonie samej drużyny; systemowi gry i brakowi przebijowości ataku i wykończenia pod bramką należy przypisać zawody jakie ostatnio spotykają tę sympatyczną drużynę. Graze na boisku wini pamiętać iż w gadanym meczu się nie wygra, wszelkie spory na boisku co do decyzji sędziego na nic się nie przydadzą a jedynie będą niesmak wśród widzów i demoralizują grających.

Spotkanie Ognisko—77 p. p. nie odbyło się z powodu niestawienia się drużyny, wo-

bec czego Ognisko bez walki zdobyło dwa punkty. Mecz Lauda—78 p. p. odbył się w Baranowiczach, przyczem wianicie z brutalnej walki wyszły zwycięsko. Decydująca o zwycięstwie bramkę strzelił Nikołajew.

Warta—Makabi. Drużyna poznańska po niezbyt szczęśliwym pobycie na Lotwie w drodze powrotnej zatrzymała się w Wilnie i rozegra w dniu dzisiejszym mecz z drużyną Makabi, która przed swym wyjazdem do Warszawy na mecze z Polonią i Samsonem będzie miała doskonały trening.

LEKKI ATLETYKA. Rekordzista Polski w pchnięciu kulą Lewinówna wyjechała na mistrzostwa lekkoatletyczne kobiece, które się odbędą w dniach 26 i 27 b. m. w Bydgoszczy.

TENIS. W dniu 25 b. m. rozpoczęła się turniej tenisowy o mistrzostwo garnizonu m. Wilna na kortach Okr. Osr. W. F.

Międzynarodowy raid awionetek.

PARYŻ, 22.VII. (Pat). Mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych prawie wszystkie uczestnicy raidu międzynarodowego potrafiły przebyć etap Rheims, Calais i Calais Bristol. Według oficjalnych wiadomości, lotnik Bajon znajdował się wczoraj w St. Ingbert, w powrocie do Londynu. Karpiski znajduje się dotychczas w Boulogne sur Mer w klinice dr. Lenox. Stan jego zdrowia jest zadowalający. Dziś reszta ekipy polskiej powinna odbyć powrotną drogę z Londynu do Calais i do Orly pod Paryżem, dokąd przybyli już poźnym wieczorem lotnicy angielscy Thorns, Butler i miss Spooner oraz lotnicy francuscy Arachard i Finat. Wczorajszy etap obejmował 862 km. Etap dzisiejszy obejmuje 1128 km. i prowadzi przez Poitiers, Pau i Saragosse do Madrytu.

LONDYN, 22.VII. (Pat). Zwirko, który dla naprawy lekko uszkodzonego skrzydła przeczołwał w Heston, wyleciał dziś po dokonaniu naprawy o godz. 1-ej w południe. Naprawa nie pociągnęła za sobą żadnych punktów karnych. Zwirko ma nadzieję, że doleci via Paryż do Poitiers. W południe na lotnisku

w Heston zaczęli lądować inni piloci, którzy wylecieli rano z Calais do Bristolu i powrócili via Londyn do Francji. Pierwszy o godz. 12.10 wylądował Wiekowski, drugi o godz. 12.20 Orliński. Trzeci i czwarty lądowali jednocześnie o godz. 12.50 Lewoniewski i Płonczyński. Ostatni o godz. 1.25 wylądował Gedgowd. Po nabraniu benzyny i dokonaniu rewidacji motorów wszyscy piloci kolejno zaczęli odlatywać. Pierwszy odleciał o godz. 1.15 Wiekowski, za nim o godz. 1.20 — Orliński, o godz. 1.25 Płonczyński, o godz. 1.40 Lewoniewski, o godz. 1.50 Gedgowd. Naogół lotnicy polscy lecał doskonale, ustępując narazie miejsca tylko Anglikom. Na pierwszym miejscu kroczy Anglia, zaraz po niej Polska, zostawiając za sobą Niemcy i Francuzów. Najlepszy czas z lotników polskich mają jak dotąd Bajon, Zwirko i Orliński.

LONDYN, 22.VII. (Pat). Według doniesień z Heston, von Redern, który leciał na awionetce, pilotowanej przez von Certzena, wyskakując z samolotu w chwili lądowania został uderzony smigłem i poniósł śmierć na miejscu.

Turniej tenisowy o mistrzostwo Sopot.

Triumi bracia Stolarowów.

GDANSK, 22.VII. (Pat). W finale gry pojedynczej panów Maks Stolarow pokonał po ostrej grze gdańszczanina Pitnera 3:6, 6:2, 7:5, 6:2. Przewaga mistrza Polski nad młodym przeciwnikiem była widoczna. Zdobyte przez Maks Stolarowa tenisowe mistrzostwo Sopot jest uwiecznieniem szeregu wspaniałych triumfów, jakie odniósł bracia Stolarowowie w tym turnieju ze zwycięstwem nad światowym Węgrem Kehrlingiem.

NA WILEŃSKIM BRUKU

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY.

Na 4-ym posterunku zwrócić uwagę w obrębie stacji towarowej Wilno, w czasie przeciągania wagonów, spinał Stanisław Abuciewicz, zamieszkały w Landwarowie, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

Wskutek własnej nieuwagi Abuciewiczowi koła wagonu zmiądzły stopę prawej nogi. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwego do szpitala kolejowego na Wilczej Łapie.

ROWERZYSTA POD DOROŻKĄ. Włodzimierz Kryczanow (ul. Kondaktor-ska 30) dostał się pod dorożkę, powożoną przez Ickę Rudelę (ul. Kalwaryjska 116).

W wyniku karambolu, który miał miejsce na ul. Mickiewicza Kryczanow stracił swe obciążenie na 50 zł.

SAMOBÓJCZYNI NA UL. BAZYLIJSKIEJ. W poniedziałek o godz. 21 posterunkowy rezerwy P. P. Pawluk znalazł na ul. Bazylijskiej przed domem Nr. 11 wijącą się w bólach samobójczynią która spożyła większą ilość denaturatu.

Leżąc w swoim czasie przed sąd grodzki w Wilnie za kradzież na rok więzienia Izidor Kalinowski przez dłuższy czas ukrywał się chcąc uniknąć wymiaru sprawiedliwości. W poniedziałek wpadł on w ręce wywiadowców służby śledczej i w rezultacie osadzony został w więzieniu Stefaniskim.

ZONA DO SPOŁKI Z „PRZYJACIELEM” OKRADŁA MĘŻA. Wacław Bylewski (ul. Oborzowa 24) wniósł skargę przeciwko własnej żonie Adeli, która wraz ze swym „przyjacielem” Stanisławem Kłotem, zamieszkałym przy ul. Sierakowskiego Nr. 4, wykradła mu wierzba, garderobę oraz 90 zł w gotówce i zbiegła.

Poszkodowany ocenia stratę na okragłe tysiąc złotych.

PRZYWŁASZCZENIA. Jeszcze w czerwcu niejaki Jan Wojciechowski wypożyczył za pełną opłatą od Elżasza Pietrucho (ul. Niemiecka 1 m. 4) garnitur smokingowy, wartości 300 zł.

Pomocnikiem Pietrucho przekonał się, że padł ofiarą wyłudzenia gdyż Wojciechowski,

który nigdzie nie jest zameldowany, garnitur wypożyczył przywłaszczając sobie.

Poszkodowany zwrócił się o interwencję do policji. Antoni Mironowski (ul. Młynowa 2) zawiadomił policję iż niejaki Tabicki zamieszkały przy ul. Mickiewicza 44, przywłaszczając sobie powieszony na meble, ogólnej wartości 600 złotych.

Giełda warszawska z dn. 22.VII. b. r.

Table with exchange rates for various currencies and commodities like gold, silver, and wheat.

WALUTY I DEWIZY:

Table with exchange rates for currencies like London, New York, Paris, Prague, etc.

PAPIERY PROCENTOWE:

Table with interest rates for various bonds and securities.

Bank Polski

Table with bank-related information and interest rates.

Popierajcie przemysł krajowy

Kino Miejskie - Sala Miejska - Ostrobramska 5.

MARTWY WĘZEŁ - W rolach głównych: K. Junosza-Stępowski, Elina Soi i Jola Jolanta.

Pierwszy Dźwiękowy KINO-TEATR "HELIOS"

PRZEBÓJ DŹWIĘKOWY. Greta Garbo - DZIKA ORCHIDEA

Pierwszy dźwiękowy KINO-TEATR "HELIOS"

Dziś tylko jeden seans o godz. 10.45 wiecz. Uwaga! Wielka Rewelacja! Higiena Seksualna

Dźwiękowe kino "HOLLYWOOD"

Dziś! Dawno oczekiwany obraz p. t. Pocałunek kochanki

Polskie Kino WANDA

Dziś! Najnowsze arcydzieło! Pierwszy raz w Wilnie! Krwawe powstanie Arabów w Palestynie

KINO-TEATR Światowid

Dziś! Niezrównane arcydzieło filmowe p. t. Gehenna pasierbicy

Kino Kolejowe OGNISKO

Dziś 1 dni następnym! Wspaniały film sezonu! Coś, czego jeszcze nie było! Panna z... temperamentem

KINO-TEATR SPORT

Dziś 1 dni następnym! W rolach głównych: René Nowarre i Elmire Wantier. Klejnoty Cesarzowej

S. S. VAN DINE.

Sprawa „biskupa”. Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej. Patrzyliśmy na ten żalobny widok tylko chwile, gdyż uwagę naszą zwróciła rzecz wysoce nastrojająca. Zgarnięte nabok pisma pozostawały przed trupem wolną przestrzeń stołu, na której wznosił się wysoki, pięknie ustawiony domek z kart do grania. Granice dziedzińca znaczący cztery strzały; ułożone jedna za drugą zapalki tworzyły ścieżki. Była to robotna, zdolna uradować serce każdego dziecka. Przypomniałem sobie uwagi Vance'a o głębokich umysłach, szukających wytchnienia w dziecinnych zabawach. W zestawieniu tych dwóch zjawisk: dziecinnej budowlanki z kart i gwałtownej śmierci było coś niewypowiedzianie okropnego.

PRZETARG.

Urząd Wojewódzki - Dyrekcja Robót Publicznych w Wilnie, ogłasza przetarg publiczny nieograniczony na sprzedaż zużytych materiałów: szmelcu żelaznego i żelaznego oraz motoru elektrycznego i roweru, a mianowicie:

- 1) Różnego żelaza około 5.000 kg.
2) żelwa 800 kg.
3) Blachy dachowej 4.000 kg.
4) Motor elektryczny stałego prądu 1 szt.
5) Rowery 2 szt.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 sierpnia r. b. o godz. 10-ej w Urzędzie Wojewódzkim - Dyrekcji Robót Publicznych Oddział Ogólny pokój Nr. 85, przy ul. Magdaleny Nr. 2.

Dokumenty przetargowe winny być składane przez petentów w zapieczętowanych kopertach w kancelarii Oda. Ogólne, pokój Nr. 76 Dyrekcji Robót Publicznych do godz. 9-ej tejże daty, które są następujące:

- a) oferta petenta ze wskazaniem ceny jednostkowej za materiały za kg. (patrz p. 1, 2, 3), za inwentarz za sztukę (patrz p. 4 i 5);
b) wadium 5% sumy zaofiarowanej w formie powitowania miejscowej Kasy Skarbowej w wpłaceniu tej sumy do kasy.

Powyższe materiały oraz inwentarz mogą być oglądane w godzinach urzędowych w podwórkach przy ul. Magdaleny 2 i Konńskiej 18.

Wszelkie informacje o niniejszym przetargu mogą być udzielane w lokalu Dyrekcji Robót Publicznych, pokój Nr. 85.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zamkowej 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 29-go lipca 1930 roku, o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Gazowej Nr. 6/2, odbędzie się sprzedaż z licytacją publiczną nieruchomości, należącej do z. m. N. ochłama Bachmana, składającej się z urządzenia mieszkalnego, oszacowanej dla licytacji na sumę 635 złotych na zaspokojenie pretensji Zofii Tyrunowej-Rudotowiczowej.

DUŻY I PEWNY ZARBEK

przy sprzedaży monopolowego, masowego artykułu. Solidni, energiczni, ugodliwi agenci - za stepy poszukiwani.

Oferty z życzyłem, fotografią i poważnym referencjami kierować pod „Niebywały Sukces” Biuro Ogłoszeń, A. Jacobi, Lwów, Zimorowicza 14.

POSESJĘ

w pobliżu centrum miasta, składająca się z 5 domów, dająca 7.000 zł. roczn. dochodu ZAMINIEM NA FOLWARK w pobliżu Wilna o obszarze od 30 do 50 ha.

DWA szesnastoletnie OLEANDRY

do sprzedania. Wiadomość: Magaleny 2, u odźwiernego od dnia 22 do 28.VII. br. 2742-5

Poszukuję posady

na wyjazd jako ochmistrzyni, posładam bardzo dobre świadectwa. Wiadomość: ul. W. Stefana Nr. 39, p. Kimbr Helena. 2

Zgubiony kwit lombardowy

(Biskupia 12) № 64159 usilnie żąda się.

Zawiadomienie.

3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa zawiadamia, że w dniu 31 lipca 1930 r. godz. 10-ta odbędzie się w Grodnie przetarg nieograniczony na remont główny klinik wewnętrznej i chirurgicznej U. S. B. w Wilnie.

Szczegółowe ogłoszenia ukazały się w „Monitorze Polskim” i „Polsce Zbrojnej”. 3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa. L. dz. 4637/Bud.

Magistrat m. Wilna

ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na malowanie mostów Bernardyńskiego, Zarzeckiego, Popławskiego i Raduńskiego.

Termin składania ofert upływa dnia 1 sierpnia r. b. o godz. 12-ej. O warunkach przetargu można się dowiedzieć w Sekcji Technicznej Magistratu pokój Nr. 52.

3.000 złotych

ukulujemy natychmiast na pierwszy numer hipoteki odpowiedniego domu, może być po banku. Agencja „Polkres”, Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.

POTI NIEMIŁA WONA Z RAK NOGIPACH - SUPERYNY

DWA Poszukuję posady

na wyjazd jako ochmistrzyni, posładam bardzo dobre świadectwa. Wiadomość: ul. W. Stefana Nr. 39, p. Kimbr Helena. 2

Zgubiony kwit lombardowy

(Biskupia 12) № 64159 usilnie żąda się.

Oszczędności

swoje złote i dolary ulokuj na 12 proc. rocznie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. Lombard Plac Katedralny, Biskupia 12. W wydaję pożyczki pod zastaw: złota, srebra, brylantów, futer, mebli, pianin, samochodów i wszelkich towarów. 2335

Wilenkin

ul. Tatarska 20

Meble

jadalnia, sypialnia i gabinetowe, krzesła, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwindne, Mocne, NIE DROGO, na dogodnych warunkach i NA RATY. NADESZYŁY NOWOŚCI.

Parcele

z zabudowaniami 6 i pół ha za lasem Antokolskim sprzedam tanio. Wiadomość: Placowski willa „Podzamcze” w Cielętniku od 3 do 4.

ZDOLNI,

energiczni i wyomni (panie i panowie) poszukiwani do lekkiej i do brzo płatnej akwizycji. Zgłoszenia: Wilno, ulica Zamkowa 26, Hotel „Wersal”.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną

(D. c. n.)